Z praktyki sądowolekarskiéj.

Samobójstwo czy morderstwo?

Podał
Dr. Justyn Karliński,
c. k. starszy lekarz wojskowy.

Zamierzając opisać poniżéj przypadek z własnéj praktyki sądowolekarskiéj, który zapewne zainteresować zdoła Czytelników Przeglądu Lekarskiego, zaraz na wstępie upraszać muszę czytelnika o wybaczenie mi, jeżeli w opisie wstrzymać się muszę od wszelkich cytat z odnośnéj literatury. Trudno wymagać od lekarza wojskowego, eksponowanego do jednéj z najodleglejszych stacyj prowincyj zajętych, zmuszonego kilka miesięcy z rzędu pędzić żywot prawie bezczynny, któremu przepisy nie dozwalają zabrać ze sobą więcéj pakunków niż 14 kilogramów, aby opisując ciekawszy przypadek z praktyki prywatnéj wdawał się w cytaty z literatury. Z regulaminów i schematów wykazów, stanowiących na razie całą biblijotekę, którą mu ze sobą wziąć dozwolono i nakazano, cytat tych czerpać nie może.

Do Sądu powiatowego w T. doniesiono w sierpniu rb., że Jelka, żona Avdii Hodżica, włościanka z osady W. na pograniczu między Bośniją, sandżakiem Nowobazarskim i Czarnogórą znalezioną została powieszoną w lesie o 25 kroków od domu męża. Ponieważ według doniesienia żandarmeryi druga-

to już żona Avdii w przeciągu niespełna roku znaleziona została powieszoną a przypadki samobójstwa u kobiet mahometańskich do rzadkości należą, zarządzono obdukcyję sądowo-lekarską, do której z powodu braku lekarza cywilnego i niemożności sprowadzenia drugiego lekarza wydelegowany zostałem sam jeden.

Wątpię, aby koledzy żyjący w normalnych warunkach, mogli mieć należyte wyobrażenie o stosunkach lekarskich w zajętych prowincyjach, specyjalnie o stosunkach lekarza sądowego, jakim każdy lekarz wojskowy w Bośnii i Hercegowinie być musi. Według układu władz cywilnych z wojskowemi lekarz wojskowy obowiązany jest na rozkaz władzy wojskowéj w porozumieniu z władzą cywilną do pełnienia funkcyj lekarza powiatowego, miejskiego, sądowego itd. tam, gdzie warunki bytu są tego rodzaju, że nie są w stanie zachęcić lekarza cywilnego do osiedlenia się. Delegowany do sekcyi w okolice, w które rzadko tylko konno dostać się można, zmuszony jest odbywać podróż pieszo, otrzymując jedynie wynagrodzenie za wykonanie obdukcyi, bez dyjet i wszelkich owych wynagrodzeń, jakie się gdzieindziéj za odbytą podróż dostaje. Piszący w dobiegającém półroczu delegowany do 11 sekcyj, z których każda z ekshumacyją była połączoną, nadto do licznych komisyj celem stwierdzenia epidemij lub szczepienia, śmiało powiedzieć może, że gdyby nie zainteresowanie się przedmiotem i rozkaz władzy wojskowéj, z pewnością wyrzekłby się owych przyjemności, połączonych zawsze z kosztami, o których zwrocie władza cywilna nie myśli.

Po uciążliwym marszu przez nagie i strome pagórki i lasy, po drożynach, po których bez niebezpieczeństwa życia konno podróżować nie można, przybyliśmy późnym wieczorem do wioski W., któréj ludność, w większéj części mahometańska, niepospolicie naszém przybyciem zdziwioną była.

Objawiwszy muhtarowi (naczelnikowi gminy) cel naszego przybycia, zaproszeni zostaliśmy do chaty, gdzie nam z powodu spóźnionéj pory przenocować wypadło. Tu oznajmiono nam, że zwłoki od 4 dni pochowane, a mąż zmarłéj

korzystając z udzielonego mu dawniéj pozwolenia do wyemigrowania ulotnił się nie wiadomo dokąd, zabierając konie i nieco dobytku, resztę pozostawiając.

Wkrótce zjawiła się delegacyja poważniejszych włościan z prośbą o zaniechanie sekcyi jako sprawy koranem i zwyczajami nieprzewidzianéj, która fanatyczną ludność rozjątrzyć byłaby w stanie. Z uwagi, że przypadek sam przez się podejrzanym się wydawał, prośbie téj zadość stać się nie mogło, obiecano tylko, że obdukcyja z całą możliwą oględnością się odbędzie i polecono żandarmom strzeżenie grobu.

Zrana opuszczając chatę i udając się na miejsce, gdzie zmarłą znaleziono, zastaliśmy ludność mahometańską téj wioski i osad okolicznych z zdziwieniem przyglądającą się niebywałym gościom, głośno szemrzącą na cel naszego przybycia; obecność jednak silnego posterunku żandarmeryi trzymała ją w należnéj odległości.

Naczelnik gminy, który obecnym był znalezieniu zwłok, podaje, że kobiety, nad ranem idące po wodę, znalazły Jelkę H. wiszącą u gałęzi dębu, odzianą w koszulę. Sznur miał być zwęźlony na tyłogłowiu zmarłéj, uwiązany silnie do gałęzi blisko 2 metry od ziemi się zwieszającéj, nogi zaś zmarłéj na blisko stopę od ziemi były zwieszone. W przypuszczeniu, że zaszło tu samobójstwo, nie szukał za śladami stóp w okolicy miejsca znalezienia, jakkolwiek ziemia po nocnym deszczu była rozmiękłą i takowe odnaleźćby się dały, tém mniéj że obecny znalezieniu mąż głośno płacząc i lamentując podawał, że żona wyszła niby „na stronę“ nad ranem, a on powrotu jéj we śnie nie słyszał. Zwłoki miały być całkiem zimne i stężałe, po zdjęciu z drzewa pochowane zostały według obrządku w 6 godzin po znalezieniu w ogrodzie przy chacie Avdii. Oględziny miejsca okazały, że na 2 metry 10cm. nad ziemią na gałęzi, na któréj zwłoki wisieć miały, znajduje się obtarcie kory, widocznie od sznura pochodzące, a w pobliżu nie znaleziono ani kamienia, ani żadnego innego przedmiotu, na który stanąwszy osoba miernego wzrostu mogłaby gałęzi z ziemi dosięgnąć.

Przystąpiono do ekshumacyi, któréj dokonało dwóch włościan Serbów, gdyż żaden z Mahometan grobu dotknąć nie chciał, a po ćwierćgodzinném kopaniu wydobyto z płytkiego grobu zwłoki spoczywające w pozycyi siedzącéj, obwinięte w czyste białe płótno i złożono na deskach tuż przy grobie.

Podaję tu protokół w całéj rozciągłości według stenogramu:

Oględziny zewnętrzne. Zwłoki kobiety mniéj lub więcéj lat 24 liczyć mogącéj, obwinięte w białe płótno, zresztą całkiem nagie, jako zwłoki Jelki H. przez obecnych stwierdzone. Długość ciała 139cm., kościec budowy prawidłowéj, odżywienie dobre, powłoki, wyjąwszy dolne części brzucha, zielonkowato zabarwione, blade. Włosy koloru brunatnego, niesplecione, około czoła tasiemka biała według obrządku mahometańskiego około głowy obwinięta i na tyłogłowiu związana. Powieki zawarte, usta zaciśnięte. Na odnogach dolnych i grzbiecie plamy pośmiertne, jako takie nacięciem stwierdzone, stężenie odnóg i szczęki utrzymane. Palce rąk kurczowo zaciśnięte, paznogcie według miejscowego zwyczaju brunatno-czerwono ubarwione. 1) W okolicy ust tuż nad wargą górną pod skrzydełkiem nosowém prawém półksiężycowatego kształtu wąskie zdarcie przyskórka, zaschłe, wielkości 1 cm., płytkie; pod skrzydełkiem lewém takież samo zdarcie, w kącie ust i na brodzie również po jedném takiegoż samego kształtu i wielkości, wszystkie zaschnięte bez strupów krwawych. 2) Od wyniosłości chrząstki tarczykowéj począwszy ku tyłogłowiu, ukośnie nieco ku górze przebiega brózda na pół cm. głęboka i na 3—5 milimetrów szeroka, barwy blado fijoletowéj, miękka, niezaschnięta, przy nacięciu nieokazująca podskórnych wybroczyn. Za uchem lewém odcisk wielkości mniéj lub więcéj 4-centówki głębszy niż brózda tegoż samego wejrzenia. Skóra twarzy i szyi blada, wiotka. 3) Pod sutkiem lewym, który podobnie jak prawy dość jędrny, nieobwisły, bez blizn lub rozstępów, na 5cm. od nasady mostkowéj żebra 5go, w 5tym przestworze międzyżebrowym znajduje się zaschły strupek krwi wielkości mniéj lub więcéj

2mm., na około którego znajduje się 5 płytkich półksiężycowatych, powierzchownych i zaschłych zdarć przyskórka, żółtawoczerwonéj barwy. Z tych pierwsze kształtu półksiężycowego 1cm. długie a 1½—2mm. szerokie po stronie wewnętrznéj powyżéj opisanego strupka, drugie mniejsze 3mm kw. wielkie po stronie zewnętrznéj a w odległości 3cm. od tegoż w łukowatéj linii 3 obdarcia podobne pierwszemu, najwyżéj położone wielkości 1½cm., najniższe ½cm. długie. 4) Na wewnętrznéj stronie kolana prawego bardzo powierzchowne obdarcie przyskórka na przestrzeni mniéj lub więcéj talara, równie zaschłe. 5) W okolicy pachwinowéj na grzbiecie rąk i między palcami wyraźne ślady świerzbu.

Oględziny wewnętrzne. 6) Skóra czaszki prawidłowa tudzież i kości czaszkowe miernie grube, budowy symetrycznéj. Opona twarda blada połyskująca, łatwo od kości oddzielić się dająca. W zatokach żylnych mała ilość krwi skrzepłéj, opony miękkie blade, mózg miękki, blady, budowy normalnéj bez żadnych zmian chorobowych, na przekroju okazuje bardzo skąpe punkty krwawe. W zatokach i naczyniach podstawowych bardzo mała ilość krwi skrzepłéj. 7) Po odpreparowaniu skóry szyi okazują się żyły szyjne miernie krwią wypełnione, wybroczyn podskórnych w miejscu bróżdzie odpowiadającém nie ma. Mięśnie szyjne i krtań nieuszkodzone; między chrząstką tarczykową a kością gnykową miernéj głębokości podłużny odcisk odpowiadający bróżdzie skórnéj. Zmian Amussatowskich w próżnych tętnicach szyjnych nie znaleziono. 8) Po odpreparowaniu ubogiéj w tkankę tłuszczową skóry klatki piersiowéj w przestworze piątym międzyżebrowym na 4½cm. od lewego brzegu mostka mięśnie na przestrzeni talarem pokryć się dającéj krwią nasiąkłe, widocznie ugniecione, jednak nierozdarte. Na wewnętrznéj powierzchni skóry w miejscu odpowiadającém opisanym pod Nr. 4 zdarciom kilka drobnych wybroczyn. 9) Po otwarciu klatki piersiowéj okazują się następujące zmiany: Cała jama klatki piersiowéj krwią po większéj części skrzepłą wypełniona, płuca obustronie uciśnięte. Od środka pod Nr. 8 opisanéj wybroczyny w mięśniu międzyżebrowym aż do serca tkwi

igła wielkości 5cm., zardzewiała o uszku urwaném, ukośnie przebijająca brzeg płuca, worek osierdziowy i tkwiąca w sercu na 2cm. powyżéj koniuszka serca. 10) Worek sercowy okazuje szparowate na 1 $^1/_2$cm. długie pęknięcie o brzegach równych, bez śladu reakcyi zapalnéj, jest napięty, wypełniony ciemnoczerwonemi skrzepami krwi, o połysku i grubości normalnéj. 11) Mięsień sercowy niedokrewny, jędrny, opisana pod Nr. 9 igła przechodzi przez komórkę lewą, przegrodę sercową i tkwi w ścianie komórki prawéj. Przegroda sercowa tuż przy igle na przestrzeni $^1/_2$cm. rozdarta, przez co powstaje komunikacyja między obu komórkami. Ściana przednia komorki lewéj również w miejscu odpowiadającém pęknięciu osierdzia jest pękniętą na przestrzeni 1cm. o brzegach nieregularnych. Beleczki mięśniowe pokryte skrzepami krwi, w jednéj z nich wolno do szpary w ścianie serca tkwi igła. Komórka lewa zawiera kilka większych skrzepów krwi ciemno-czerwonéj barwy, prawa i żyły główne prawie próżne. 12) Płuca uciśnięte i mało powietrza zawierające, w górnych częściach daje się wycisnąć mierna ilość cieczy pienistéj. 13) Narządy brzuszne normalnéj budowy i utkania, jednak blade i mało krwi zawierające. Macica niepowiększona, bez śladów porodowych.

Po obejrzeniu sznura na szyi znalezionego i koszuli, w któréj znaleziono zwłoki, podyktowałem następujące orzeczenie:

Jelka H. umarła śmiercią gwałtowną a mianowicie z rany zadanéj przez wbicie igły przez powłoki skórne i przebicie serca. Z uwagi, że otwarcie jam sercowych samo przez się dostatecznie tłumaczy przyczynę śmierci, z uwagi że wbicie igły do głęboko położonych narządów wymaga znacznéj siły, że, jak to pod Nr. 7 i 8 wymieniono, narządy czaszkowe i naczynia szyjne w bardzo małéj ilości krew zawierające znaleziono, zadanie sobie śmierci przez powieszenie dobrowolne wydaje się nieprawdopodobném, a więc Jelka H. po śmierci dopiero przez osobę drugą powieszoną została. Obdarcia przyskórka na twarzy kształtem swym i umiejscowieniem przemawiają za tém, że powstały od odcisków paznogci

ręki prawéj przemocą zawierającéj usta celem np. przytłumienia krzyku. Obdarcia przyskórka po lewéj stronie klatki piersiowéj powstały również od palców ręki prawéj, która jużto usiłowała tkwiącą igłę głębiéj wepchnąć, jużto igłę tkwiącą w miejscu, gdzie zeschły strupek krwi się znajduje, na zewnątrz wyciągnąć.

W przypadku niniejszym igła przebiwszy powłoki skórne, brzeg płuca, osierdzie, otwarła obie komórki sercowe, które przez parcie krwi w tychże znajdującéj się szparowato od otworu igłą zrządzonego rozdarte zostały przez co wypływ krwi z jam sercowych do jamy klatki piersiowéj przez przedartą ranę worka sercowego umożliwiony został. Obdarcie przyskórka na kolanie prawém pochodzić może od ucisku kolanem osoby drugiéj, usiłującéj ruchy denatki tamować. W każdym razie wbicie igły do serca poprzedzało powieszenie a ponieważ nieprawdopodobném i niemożliwém się wydaje, aby osoba o tak znacznéj ranie w narządach piersiowych tyle siły miała, aby mogła opuścić dom, udać się o 25 kroków, poczynić wszelkie przygotowania do zawieszenia i uwiązania sznura, wdrapania się na gałąź, zadzierzgnięcia sobie postronka na szyję i zawieszenia się na nim, zważywszy daléj, że na koszuli, którą denatka przed śmiercią miała na sobie, nie znajdują się żadne ślady wskazujące na to, że przypadkowe wbicie się igły umieszczonéj w koszuli miejsce mieć mogło, stanowczo oświadczyć się muszę za śmiercią gwałtowną zadaną ręką obcą, która dla zatarcia śladów zbrodni następnie zmarłą powiesiła na drzewie.

W końcu dodać jeszcze muszę, że dla większéj pewności zebrałem wszelki brud, jaki za paznogciami rąk obu znalazłem a badając takowy pod silną lupą w mieszkaniu mojém nie znalazłem ani śladu zdartego z twarzy lub piersi przyskórka.

Zdaje mi się, że przypadek niniejszy zainteresować zdoła czytelnika, tém bardziéj, że o ile sobie przypominam, podobny przypadek zdarzył się przed wielu laty we Lwowie, gdzie rozchodziło się o to, czy wbicie igły w serce ręką obcą, czy też przypadkiem zrządzone zostało.

Osobne odbicie z „Przeglądu Lekarskiego“ 1887. Nr. 46.

Kraków, 1887. — Drukarnia Uniw. Jagiell. pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.